Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 175 Katowice, środa 1-go sierpnia 1928. Rok IV

Obrońca generała Nobilego.

Berlin. Uczestnik wyprawy generała Nobilego„ czeski profesor Behounek, przybył w poniedziałek po południu w towarzystwie siostry do Berlina. Profesor Behounek udzielił niezwłocznie po przybyciu wywiadu prasowego, akcentując przedewszystkiem gorąco swoją przyjaźń dla gen. Nobilego. Czeski profesor oświadczył, że sąd jego o wyprawie nie jest bynajmniej niczem przez nikogo krępowany. Materjał przywieziony z wyprawy zamierza uczony opracować w pracy naukowej, a wrażenie przeżyte w felietonach dziennikarskich.

Prof. Behounek doznał wrażenia, że na podstawie dotychczasowych wiadomości, jakie dotarły o wyprawie do opinji publicznej, wyrobiono sobie fałszywy sąd o wypadkach na biegunie. Sąd ten krzywdzi Nobilego i jego włoskich kolegów. Stosunek między Nobilem i Malmgreenem był jak najlepszy. Malmgreen był ulubieńcem Nobilego. Szwedzki uczony dobrowolnie wyraził zgodę na wędrówkę po śniegach z zamiarem dotarcia do miejsca na stałym lądzie, skąd mógłby nadesłać pomoc. Nie odpowiada prawdzie, jakoby Malmgreen miał być odkomenderowany do wyruszenia na poszukiwanie. Do wędrówki skłoniła go okoliczność, że odkrył on na lądzie stałym żywność, zrzuconą przez „Italję" tuż przed katastrofą. Nobile był stanowczo przeciwny tej wędrówce.

Generał Nobile został uratowany pierwszy dlatego, że Lundborg po wylądowaniu powołał się na wyraźny rozkaz, polecający zabranie przedewszystkiem gen. Nobilego, a to w tym celu, aby wyratowany kierownik wyprawy mógł z bezpiecznego miejsca pokierować należycie dalszą akcją ratunkową. Pozatem jeszcze jeden wzgląd przemawiał za uratowaniem gen. Nobilego. Był on mianowicie najlżejszym z całego grona rozbitków, a aparat Lundborga nie mógł znieść większego obciążenia. Pomoc „Krassina" nadeszła w ostatniej chwili, albowiem kra, na której znajdowali się rozbitkowie, zaczęła się gwałtownie rozpadać.

Berlin. (PAT.) Z Warnemünde donoszą, że przybył tam generał Nobile z członkami ekspedycji polarnej. Zasłony w oknach wagonu sypialnego były spuszczone i oprócz 2-ch uczestników wyprawy, którzy wyszli w celu załatwienia formalności paszportowych nikt z podróżnych nie ukazał się na peronie. W Hamburgu wejście na dworzec zamknęła policja.

Wagon został doczepiony do pociągu pospiesznego, który przybył o godz. 8 wieczór do Monachjum. We wtorek wieczór rozbitki „Italji" przybędą do Rzymu.

Drugi dzień igrzysk olimpijskich.

Amsterdam. (PAT.) W poniedziałek rozegrane zostały na olimpjadzie następujące konkurencje lekkoatletyczne:

Final w biegu na 100 m. wygrał Williams (Kanada) w czasie 10,08 sek-., drugi London (Anglja) o 20 cm. w tyle, trzecie Lamers (Niemcy). Wynik w biegu na 100 m. sprawił wielką niespodziankę.

Rzut młotem: Pierwszy Callaghan (Irlandja) 51,39 m., drugi Skoeld (Szwecja) 51,29 m.

Finał biegu na 400 m. przez płotki: Pierwsze miejsce zajął lord Burghley (Anglja) w czasie 53,04 sekundy, drugie Zuhel (Stany Zjednocz.) trzecie Tailor (Stany Zjedn.) czwarte Petersen (Szwecja). Wszyscy finaliści przyszli do mety bardzo wyczerpani. Niespodzianką była porażka Tailora.

Pozatem odbyły się przedbiegi i finały w biegu na 100 m. dla pań. Polska zawodniczka Brajerowna nie startowała z powodu niedyspozycji.

W podnoszeniu ciężarów rozegrane finały w pozostałych dwóch wagach a mianowicie w wadze półciężkiej pierwsze miejsce zajął Nossteir (Egipt) 355 kg drugie Hostein 352½ kg. W wadze ciężkiej Strassberger (Niemcy) 372½ kg., drugie Lushan 360 kg

Rosja zarzuca Niemcom polonofilizm.

Berlin. (PAT.) „Vossische Zeitung" odpowiadając na zarzuty „Izwiestji" jakoby berlińskie dzienniki uległy polonofilskiemu nastrojowi i dzięki temu starały się wpłynąć na rząd Rzeszy w kierunku wrogim Litwie, stwierdza, że pogląd Rosji, wykluczający możliwość pokojowego rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego i zastrzegający się równocześnie przeciwko temu sposobowi załatwienia sporu, zmusił pisma niemieckie do przeciwstawienia się wywodom sowieckim. „Vossische Zeitung" kończy swą replikę następującym zwrotem: Uważamy w przeciwieństwie do Moskwy, że nie osiągniemy pokojowego rozwiązania sprawy, jeżeli nadal będzie uprawniana w Kownie polityka, która wywołała wrażenie u dyktatora litewskiego, jakoby mógł on liczyć na poparcie Niemiec, jeżeli będzie w dalszym ciągu jak dotąd odrzucał wszelkie porozumienia.

W związku z artykułem „Izwiestji" podaje półurzędowe biuro Wolffa wiadomość, że poseł niemiecki w Kownie kilkakrotnie konferował z Woldemarasem o stanie zatargu polsko-litewskiego i omawiał z nim możliwość załatwienia go w myśl uchwał Rady Ligi Narodów z grudnia 1927 r.

Groźba nowych powikłań w Chinach.

Tokio (WTB.) Nowy rząd chiński wysłał specjalnego delegata do Japonji, który odbył naradę z prezesem ministrów, baronem Tanaka, celem nawiązania rokowań w sprawie nowego układu chińsko-japońskiego. Tanaka oświadczył, że jakiekolwiek narady będą możliwe dopiero wówczas, gdy nacjonaliści chińscy cofną wypowiedzenie dotychczasowej umowy handlowej z Japonją.

Paryż. (WTB.) Z Szanghaju donoszą, że rząd amerykański zawiadomił nowy rząd chiński o gotowości rozpoczęcia natychmiastowych narad nad nowym traktatem. Ameryka uznaje zupeł. autonomję celną Chin, pragnie jedynie zagwarantować dla siebie klauzulę największego uprzywilejowania.

Rząd nankiński wydał dekret, zabraniający kapitalistom zagranicznym eksploatację źródeł nafty. W przyszłości mogą być obcokrajowcy czynnymi tylko jako urzędnicy, a nie jako kierownicy przedsiębiorstw.

Londyn. (WTB.) Według doniesień z Chin po chwilowym spokoju zanosi się tam na nowe powikłania. Mianowicie w Mukdenie walczą ze sobą dwa obozy: lewicowy, który pragnie porozumienia z nacjonalistycznym rządem nankińskim, i konserwatywny, dążący do zupełnej niezależności Mandżurji. Ten drugi obóz popierają energicznie Japończycy. Generał Czang-ksiao-Liang oświadczył, że przyłącza się do konserwatystów i odwołał delegata Mandżurji z Pekinu.

Wobec tego stanowiska Mandżurji, marszałek Feng zapowiedział, że wyruszy ze swem wojskiem, aby siłą zmusić ją do połączenia się z rządem nacjonalistycznym. Na skutek tej zapowiedzi Japończycy wstrzymali wycofywanie swych wojsk z Chin.

Ku czci papieża Leona XIII.

W dniu 20 lipca jako w 25-tą rocznicę śmierci papieża Leona XIII., odbyło się w Bazylice Laterańskiej w Rzymie nabożeństwo żałobne za duszę tego największego z papieży nowych czasów. Uroczystą Mszę św. i Requiem odśpiewał kardynał-wikarjusz Pompili, archiprezbiter bazyliki w asyście kanoników i alumnów papieskiego seminarjum rzymskiego. Mowę sławiącą cnoty i czyny Leona XIII. wygłosił mons. Tardini. Kaznodzieja podkreślił doniosłość encyklik wielkiego papieża, szczególnie encykliki społecznej „Rerum Novarum" która stała się magna carta ruchu chrześcijańsko-społecznego. Odparł dalej niegodziwy zarzut, jakoby Leon XIII był nieprzyjacielem Italji. Papież kochał Italję i niczego bardziej nie pragnął, jak tego, by pogodziła się z Kościołem.

W uroczystości wzięło udział wielu kardynałów, wśród nich grupka tych, którzy jak kardynał-dziekan Vanutelli otrzymali purpurę z rąk Leona XIII.

— — — — — — — — —

Zwłoki Leona XIII przeniesione zostały przed kilku laty od św. Piotra do Bazyliki Laterańskiej, gdzie papież za życia wybrał dla siebie grób. Pochowany został w nawie poprzecznej, gdzie kardynał-wikarjusz Pompili, i archiprezbiter Tardini zbudował mu piękny pomnik z białego marmuru, przedstawiający papieża siedzącego na tronie i majestatycznym ruchem ręki błogosławiącego świat. Dwie postacie boczne, z nich jeden robotnik, przedstawiają ludzkość słuchającą jego nauk i Kościół opłakujący jego śmierć. Po prawej stronie prezbiterjum znajduje się grób i pomnik papieża Innocentego III. (1198—1216) najznakomitszego — obok Grzegorza VII— papieża w wiekach średnich. Innocenty III, umarł i został pochowany w Perugji. Leon XIII., który był przez 30 lat (1846—1876) biskupem Perugji, przeniósł później — już jako papież — prochy swego wielkiego poprzednika do Bazyliki Laterańskiej i tam dla niego zbudował piękny pomnik grobowy.

Leon XIII. był bardzo przywiązany do kościoła św. Jana na Lateranie, tej „omnium ecclesiarum caput et mater". jak głosi napis na jego frontonie. Jako papież przeprowadził kosztowną przebudowę i powiększenie jego prezbiterium, przez co stare mozaiki, wśród nich słynny Chrystus, którego obraz miał być cudownie namalowanym na ścianie podczas budowy bazyliki — otrzymały lepszą perspektywę. Niestety nie danem było Leonowi XIII. odprawiać mszy św. w tej właściwej katedrze biskupów rzymskich, gdyż z chwilą wyboru na konklawe, w dniu 20 lutego 1878 r., papież zamknął się w Watykanie na znak protestu przeciw zaborowi Rzymu przez królestwo włoskie. Jego poprzednicy zaraz po koronacji udawali się uroczystą procesją z Watykanu na tak zw. posseso, t. j. uroczyste objęcie swej katedry, której fundamenty sięgają jeszcze czasów cesarza Konstantyna i papieża Sylwestra I. W Bibljotece Watykańskiej znajduje się obraz przedstawiający Sykstusa V., jak na białym koniu udaje się w otoczeniu kardynałów i dworu do Lateranu: od XVIII w. papież jeździł w powozie. Leon XIII po raz ostatni udał się do bazyliki św. Jana w dniu rozpoczęcia się conclave. Zostawiwszy kapelana w powozie, kardynał Joachim Pecci, Kamerlengo Kościoła, wszedł do bazyliki, by się pomodlić. Był wzruszony z powodu opinji, uważającej go za papabile. Wrócił z kościoła spokojny i polecając woźnicy jechać do Watykanu, powiedział do swego towarzysza po łacinie: „Kiedy jesteśmy wzruszeni, nie możemy zrobić nic dobrego"". I później jako papież nie czynił żadnej decyzji w stanie wzruszenia, panując żelazną swą wolą nad nerwami i swą przyrodzoną pobudliwością.

Posseso swojej katedry odbył Leon XIII. już w trumnie.

Wczesnym rankiem przez puste ulice Rzymu ruszył pochód żałobny do Lateranu, by tam złożyć prochy Leona XIII. obok uczonego Sylwestra II., pierwszego Francuza na Stolicy Piotrowej i Aleksandra III., zwycięzcy nad Barbarossą i Marcina V.

który jedność Kościoła po wielkiej schizmie przywrócił i Innocentego III., który był rozdawcą koron i pacyfikatorem Europy. W tym Panteonie papieży spoczywa tutaj papież, który swą wiedzą i rozumem był dla swoich czasów prawdziwem „lumem de coelo“.

Przegląd polityczny

Nad brzegiem zdrady stanu.

Niedawno temu opuścił swoje stanowisko dotychczasowy niemiecki konsul generalny w Poznaniu, dr. Vassel, przeniesiony do... Smyrny. Fakt ten przeszedł prawie niepostrzeżenie, chociaż okoliczności, towarzyszące pożegnaniu ustępującego konsula, były bardzo znamienne i należałoby, żeby tak miarodajne czynniki polskie, jak i prasa, zwróciły na nie uwagę.

Ustępującego konsula żegnała poznańska kolonja niemiecka uroczystem bankietem. Niema w tem nic dziwnego, jeśli obywatele niemieccy, zamieszkali w Poznaniu, żegnali w ten sposób przedstawiciela swojego państwa. Ale w bankiecie tym brali także udział posłowie na sejm warszawski, narodowości niemieckiej, najwybitniejsi ziemianie z poznańskiego oraz, jak donosiły dzienniki, przedstawiciele 40 stowarzyszeń niemieckich z województwa Poznańskiego i Pomorskiego. Przemówienie pożegnalne wygłosił poseł na sejm, Saenger, dziękując konsulowi za jego działalność i zapewniając go, że Niemcy tamtejsi będą zawsze wiernymi synami ojczyzny niemieckiej.

Oczom nie chce się wierzyć, czytając to doniesienie. Cóż u licha robili u konsula obywatele polscy? Wszakżeż konsul jest wyłącznie na to, by bronił interesów obywateli tego państwa, którego jest przedstawicielem. Jakąż to więc działalność konsul dr. Vassel rozwijał, skoro mu za nią dziękowali obywatele polscy narodowości niemieckiej? Przecież chyba nie taką, któraby nakazywała im być dobrymi obywatelami Polski! I jak pogodzić może poseł do sejmu polskiego, p. Saenger, przysięgę na wierność państwu polskiemu z zapewnieniem, że będzie zawsze wiernym synem ojczyzny niemieckiej? Są to oświadczenia tak niesłychane, że jedyną na nie odpowiedzią może być wkroczenie prokuratora i pociągnięcie do odpowiedzialności uczestników.

Gdy przed kilku miesiącami polski konsul generalny, dr. Szczepański był na uroczystości „Sokoła“ w Raciborzu, prasa niemiecka podniosła gwałt, i przeciwstawiała rzekomemu nietaktowi dra Szczepańskiemu lojalne zachowanie się konsulów niemieckich w Polsce. Jakżeż niewinnem było zachowanie się dra Szczepańskiego w porównaniu z akcją konsula niemieckiego w Poznaniu, który gromadzi wkoło siebie posłów, ziemian i delegatów aż 40 stowarzyszeń.

Czy rząd polski nie ma na tyle władzy, by stwierdzić, za jakąto działalność są mu obywatele polscy, narodowości niemieckiej tak wdzięczni? Sądzimy, że władze powinny z całą surowością prawa wystąpić przeciwko tym, którzy zapewniali, iż będą zawsze wiernymi synami ojczyzny niemieckiej i nauczyć ich, że skoro pozostali w Polsce muszą wyrzec się raz na zawsze swej dawnej ojczyzny. Nikt ich do pozostania w Polsce nie zmuszał — skoro jednak zostali, dopuszczają się zdrady stanu, oświadczając wierność dla Niemiec i za to powinni być dotkliwie ukarani.

Patrjotyzm swoją drogą — interes swoją drogą.

Niemcy mają nową aferę, która przybiera nader kompromitujące rozmiary. Chodzi o zwaloryzowanie pożyczek, jakie Niemcy wewnątrz państwa zaciągnęli podczas wojny. Pamiętamy dobrze, że w czasie wojny państwo niemieckie nie mogło zaciągnąć zagranicą pożyczki na pokrycie olbrzymich kosztów, jakie wojna przynosiła ze sobą. Innym państwom wojującym pożyczała chętnie Ameryka wielkie sumy, których one ciągle jeszcze nie mogą spłacić i kłócą się teraz o ich zmniejszenie. Chcąc zdobyć konieczne pieniądze, wydobywał je rząd z ludności drogą pożyczek. Trzeba podziwiać ofiarność Niemców, z jaką ostatni grosz oddawali na cele wojenne swej ojczyźnie.

Naturalnie, gdy wojna się skończyła — ludzie mieli papier pożyczkowy, ale nie mieli jeszcze pieniędzy. Przyszła inflacja, wskutek której papiery pożyczkowe straciły wszelką wartość, przez co wielu ludzi stało się nędzarzami. Państwo musiało w jakiś sposób ofiarność i patrjotyzm swych obywateli wynagrodzić. Nie mając jednak na tyle zasobów, by cały zaciągnięty podczas wojny dług spłacić, postanowiło wypłacić pewien procent sumy tym ludziom, którzy udowodnią, że posiadany papier nabyli podczas rozpisywania pożyczki. Słusznie bowiem rząd uważał, że trzeba tych odszkodować, którzy ojczyźnie w ciężkich chwilach przychodzili z pomocą, a nie tych, którzy potem dla celów spekulacyjnych, lub w początkach inflacji za tanie pieniądze papiery pożyczkowe od właściwych subskrybentów nabywali.

Ale znaleźli się aferzyści, którzy znaleźli sposób udowadniania, że oni byli subskrybentami, chociaż dawno pożyczek się pozbyli. Skupywali bowiem za psie pieniądze pożyczki, gdzie się dało, dając przytem coś niecoś zarabiać tym, którzy od nich tę pożyczkę swego czasu nabyli. Władze po dłuższem śledztwie wykryły szajkę tych patrjotów-aferzystów. Na jej czele stał dobry patrjota, von Waldow, sekretarz Stinessa młodszego i jakiś Kunert. Aresztowano ich, a ze znalezionych dowodów przekonano się, że robili te interesy z całym szeregiem osób z arystokracji, przemysłu, finansów. Podobno straty, jakie skarb poniósł, wynoszą 30 miljonów marek. Wśród aferzystów jest tak wiele wybitnych osobistości, że prokuratorja nie chce kompromitować ich przez ujawnianie nazwisk.

Trudno!... Ci najgłośniej o patrjotyźmie krzyczący nacjonaliści, lubią często na nim robić interesy. Tacy już są ludzie!

Miljonowe kradzieże komunistów.

Do Moskwy powróciła specjalna komisja, której zadaniem było przeprowadzenie rewizji w sowieckiem przedstawicielstwie handlowem w Turcji. Komisja zreferowała wyniki inspekcji. Stwierdzone zostało, iż w konstantynopolitańskiem przedstawicielstwie handlowem defraudacje sięgają kilku miljonów rubli. Zachodzi konieczność pełnej reorganizacji przedstawicielstwa handlowego Sowietów w Turcji.

Faszyzm w szkole.

Mussolini oraz minister oświaty Beluzzo poczynili szereg ważnych decyzji, dotyczących nauczania we wszystkich kategorjach szkół. Decyzje te pozostają w związku z zamierzoną reformą szkolną. Postanowiono w włoskich szkołach powszechnych wprowadzić jednolity podręcznik, któryby miał na celu wychowywać dzieci w nowej atmosferze, wytworzonej przez faszyzm. Ponadto postanowiono skoordynować i rozszerzyć system nauczania w szkołach zawodowych, zbadać ponownie problem uniwersytetów oraz szkół wyższych w stosunku do potrzeb poszczególnych okolic Włoch, przeprowadzić specjalizację laboratorjów naukowych przy uniwersytetach, wreszcie przejrzeć ustawodawstwo, dotyczące odkryć archeologicznych. Na koniec postanowiono pogłębić faszystyzację wszystkich szkół, zarówno z punktu widzenia programu nauczania jak i personelu.

Według przewidzianej reformy przy nauczaniu położony ma być specjalny nacisk na stronę ideową wychowania i wpajanie ducha faszystowskiego w młodzież. Jednocześnie minister oświaty zwrócić ma uwagę na konieczność przepojenia duchem faszystowskiem, nietylko młodzieży, ale przedewszystkiem personelu nauczycielskiego, któryby odpowiednio wychował młodzież.

Ambarasy niedoszłego bohatera.

Gdy pociąg, wiozący załogę Italji oraz członków ekspedycji szwedzkiej, przybył do pierwszego większego miasta szwedzkiego Kiruno, na dworcu zebrał się tłum z trzech tysięcy osób. Z pociągu wysiedli lotnicy szwedzcy i udali się do restauracji kolejowej, Włosi jednak nie odważyli się pójść za nimi. Kapitan Lundborg wstąpił do wagonu Włochów i po chwili wyszedł do bufetu wraz z generałem Nobile, który ciężko wspierał się na jego ramieniu. Z oczu Nobilego przebijał się pewien niepokój, a jego zachowanie się było nerwowe. Po wyjściu z bufetu Nobile wyglądał nieco spokojniej i pozbył się nerwowości, na co głównie wpłynęło spokojne zachowanie się wobec niego publiczności, zgromadzonej na peronie. Przy odjeździe pociągu z ust zgromadzonych padały okrzyki na cześć dzielnych członków szwedzkiej ekspedycji ratowniczej. Z uznaniem należy podkreślić wielki takt publiczności szwedzkiej, która wstrzymała się od antywłoskich demonstracyj.

Na skutek zarządzenia Mussoliniego w czasie przejazdu załogi „Italji“ przez Włochy, ludność ma się powstrzymać od wszelkich manifestacyj. Władze poczyniły odpowiednie kroki celem spełnienia polecenia premiera. Pociąg z Monachjum przybędzie bezpośrednio do Medjolanu, a stamtąd skierowany będzie wprost do Rzymu, gdzie również nie będzie żadnych manifestacyj.

Walki polityczne w Jugosławji.

Ostra polemika prasowa, która wywiązała się po głośnych, krwawych zajściach w Skupszczynie, wznowiła się obecnie w związku z wynikami przesłuchania Stefana Radicza przez sędziego śledczego w Zagrzebiu. W czasie przesłuchania Radicz domagał się rozszerzenia śledztwa na kilkudziesięciu posłów, należących do Serbskiej Partji Radykalnej oraz Partji Demokratycznej. Chodzi głównie o posłów, którzy w przeddzień morderstwa podpisali wniosek, domagający się zbadania stanu poczytalności umysłowej Radicza. Radicz domaga się następnie rozszerzenia śledztwa na b. Prezesa R. M. Wukicewicza i przewodniczącego Skupszczyny Pericza. Liczą się w związku z temi żądaniami z dalszem zaostrzeniem sytuacji politycznej w Jugosławji.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

32) —o— (Ciąg dalszy).

Oczy starej przyćmiły się i poczęła znów żuć wargami, bez przerwy kiwając głową. Zdawało się, że wpadła w stan zupełnego odrętwienia.

Wtem coś stuknęło w okno. Iwan Wasiljewicz zadrżał.

Stara przeżegnała się drżącą ręką.

— Widzisz — powiedziała — deszcz lunął. I błyskać się zaczyna. A oto i grzmot, batiuszka; zlitúj się nad nami, Boże!

Burza coraz to się zwiększała i od ciągłej błyskawicy niebo zdawało się być w ogniu. Nie ustające grzmoty łączyły się w jeden huk okropny. Car Iwan Wasiljewicz drżał przy każdem uderzeniu pioruna.

— Widzisz, jakie masz dreszcze, batiuszka; poczekaj trochę, ja ci ziółek zgotuję.

— Nie potrzeba, Onufrowo, zdrów jestem.

— Zdrów! Ale i do siebie nie jesteś podobnym. Połóż się i nakryj kołdrą. A co też to u ciebie za posłanie! — deski gołe! Carska to pościel? Przystoi to zakonnikowi, a tyś nie zakonnik przecie.

Jan nic nie mówił. W coś się wsłuchiwał.

— Onufrowo — powiedział nagle w strachu — kto tam po korytarzu chodzi? Słyszę czyjeś kroki.

— Pan Jezus z tobą, batiuszka! ktoby teraz chodził? zdaje ci się.

— Idzie, idzie ktoś...! idzie tutaj!... Patrz, Onufrowa!

Stara otworzyła drzwi. Zimny wiatr wionął do izby. Za drzwiami stał Maluta.

— Kto to? — spytał car.

— A któż jak nie twój rudy pies — odpowiedziała mamka, patrząc złośliwie na Malutę — Gryszka Skuratow, widzisz, jak cię przeklęty nastraszył!

— Łukjanyczu — powiedział car ucieszony z przybycia Maluty — wejdź! — Skąd idziesz?

— Z więzienia, carze; byłem przy torturach, klucze przyniosłem.

— Klucze — zamruczała stara. — Oj, szatanie, przypieką cię na tamtym świecie rozpalonemi kluczami! Szatanie rudy! I twarz twoja szatańska! Nie minie cię ogień wieczny, będziesz lizał, Gryszka, żelazo rozpalone, za wszystkie twoje podłości! Będziesz kipiał w smole! wspomnisz sobie moje słowo.

Błyskawica oświetliła grożącą starą mamkę; straszną była z podniesionym do góry kosturem i z błyszczącemi oczami.

Sam Maluta trochę stchórzył, ale Janowi dodało odwagi przybycie ulubieńca.

— Nie słuchaj jej, Maluto — powiedział — rób swoje, nie uważaj na babę. A ty, stara paplo, wynoś się, zostaw nas samych.

Oczy Onufrowej zaiskrzyły się jeszcze ogniściej.

— Stara paplo — powtórzyła — ja stara papla? Wspomnicie mnie obydwaj na tamtym świecie. Wszyscy twoi zausznicy, Jasiu, wszyscy otrzymają nagrodę, jeszcze za życia otrzymają, i Griaznoj i Basmanow i Wiaziemskij; każdy z nich tu jeszcze odpokutuje, a ten —mówiła dalej, wskazując kosturem na Malutę — ten za życia nie będzie karanym, dla niego niema męki na tym świecie; męki jego są na dnie piekielnem, tam miejsce dla niego już jest przygotowane, czekają nań djabły i cieszą się. I dla ciebie Jasiu jest tam miejsce; wielkie, ciepłe miejsce!

Stara wyszła szurając nogami i uderzając kosturem o ziemię.

Jan był blady. Maluta nie mówił ani słowa. Milczenie to trwało dość długo.

— Cóż, Łukjanyczu — rzekł w końcu car — przyznają się Kołaczewy do winy?

— Nie jeszcze, carze. Ale mi się przyznają; o! przyznają, ani zająkną!

Jan pytał o wszystkie szczegóły tortur.

Rozmowa Kołaczewych dała zupełnie inny obrót jego myślom. Zdawało mu się, że może zasnąć. Odprawiwszy Malutę, położył się na łóżku i wpadł w stan zupełnego odrętwienia.

Nagle zbudziło go jakby jakieś wstrząśnienie.

Lampki, wiszące przed świętemi obrazami, słabe rzucały światło na izbę. Promień księżyca, wdzierając się przez niskie okno, igrał na malowanych kaflach pieca. Za piecem świerszcz wydawał jakiś dziki głos. Mysz gryzła w kącie drzewo.

Wśród tej ciszy znów zrobiło się strasznie Iwanowi Wasiljewiczowi.

Wtem przywidziało mu się, że się podnosi deska od podłogi a z pod niej wychodzi otruty bojar. Takie widzenia miewał Iwan nieraz. Przypisywał je zawsze opętaniu djabła. Dla odpędzenia strachu przeżegnał się.

Ale widzenie nie znikło, jak się to zdarzało dawniej. Martwy bojar wciąż z podełba patrzał na Jana. Oczy starca były tak samo wyłupione, twarz taka sina, jak przy obiedzie, gdy wypił przysłaną przez Jana truciznę.

„Znów strachy“, pomyślał car, „ale nie poddam się opętaniu djabła. Zniweczę sztukę djabelską! Niech zmartwychwstanie Pan, a zginą nieprzyjacioły jego!“

Zmarły powoli wyciągnął się z pod podłogi i przyszedł do Jana.

Car chciał krzyczeć, ale nie mógł. Dech mu zamarł, a w uszach strasznie dzwoniło.

Trup nachylił się przed Janem.

— Bądź pozdrowiony, Iwanie — wymówił głuchy, nieludzki głos — oto ja dziękuję ci, żeś mię stracił niewinnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 1 sierpnia

Św. Piotra w okowach i siedmiu braci Machalejrzyków † 127.
Św. Fausta i Maura z 9 towarzyszami męczenników.

SŁOW.: ROLISŁAW.

Kto służy Chrystusowi, podoba się Bogu a ludziom jest przyjemny. (Rzym. XIV. 18.)

Zdania: Ten tylko pojął dobrze,
Co to znaczy życie —
Kto swoje obowiązki
Pełni należycie.

Kto nie pracuje, ten nie wart chleba.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 4,05, zach. o godz. 19,34. — Księżyc wsch. o godz. 20,15, zach. o godz. 3,40. — Pełnia księżyca o godz. 16 m. 30 s. 30. — Jowiesz w kwadraturze do słońca i do księżyca.

Długość dnia wynosi 15 godzin 29 min.

Zmiany powietrza przed 100 laty: gorąco, skłonność do wichru. **Jutro:** burza, grad.

Jaką pogodę będziemy mieli w sierpniu? W pierwszych dniach gorąco, potem nagłe ochłodzenie; poczem temperatura podniesie się znowu. Około 4-go nastąpią silne wiatry, ze skłonnościami do burz i opadów. Później przewidziany grad, lub nawet oberwanie się chmur. W drugiej dekadzie mniejwięcej takie samo powietrze jak w pierwszych 10-ciu dniach. — Po 20-tym sierpniu pogoda niestała, miejscowe opady. Nieco cieplej. Wichry 23, 24 i 25, a szczególnie w końcu miesiąca bardzo niestała pogoda.

Przysłowia na sierpień.

Kiedy sierpień następuje, resztki zboża koszą, albo sierpem dożynają i przepiórki płoszą.
Gdy z początkiem sierpnia spieka wszędzie, tedy długa zima będzie.
Na św. Gustaw kopy w polu ustaw.
Po Pańskiem przemienieniu sierp na ramieniu.
Św. Kajetanie strzeż od deszczu sprzątanie.
Na św. Wawrzyniec przez pola gościniec.
Wawrzyniec pokazuje jaka jesień następuje.
Na Wniebowzięcie pokończone żęcie.
Na św. Roch w stodole groch.
Od św. Rocha na polu socha.
Jeżeli w dzień św. Jacka deszcz nie pada będzie jesień sucha.
Na św. Jacek z nowej pszenicy placek.
Gdy na św. Bernarda ziemia twarda zima będzie harda.
Bartłomieja cały wrzesień, naśladuje i z nim jesień.
Gdy w dzień św. Bartłomieja po górach kurzy, w jesieni brona rolę burzy.
Jak Bartłomiej nie zasieje, nie pokropi Idzi, to się zboża, to się żyta mało w polu widzi.
Na św. Bartłomiej śmiało zboże siej.
Susza w św. Bartłomieja mroźnej zimy jest nadzieja.
Ze św. Bartłomiejem pierwsze ziarno siejem.
Na św. Augustyna orka dobrze się zaczyna.
W sierpniu mgły na górach — pewne wody, a mgły w dolinach — pewne pogody.

— **Przepisy o handlu narkotykami.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało przepisy wykonawcze do ustawy z roku 1923 o substancjach i przetworach odurzających.

Przepisy przewidują, że pozwolenia na wyrabianie narkotyków udzielane będą tylko większym hurtowniom i wytwórniom.

Hurtownie sprzedawać mogą narkotyki jedynie aptekom. Sprzedaż narkotyków w aptekach odbywać się może wyłącznie za receptami lekarskiemi.

Dla ścisłego nadzoru nad handlem narkotykami wytwórcy, hurtownie i apteki prowadzić muszą specjalne książki obrotu narkotykami.

Za uchybienie przepisom i za nielegalny wyrób narkotyków grozi kara od 6 miesięcy więzienia do 2 lat.

— **Ułatwienia kolejowe dla podróżujących.** Min. komunikacji wyjaśniło okólnikiem do dyrekcyj kolejowych w sprawie wsiadania do wagonów kolejowych i zajmowania w nich miejsc, iż na większych stacjach należy w poczekalniach wzywać podróżnych do zajmowania miejsc w pociągu.

Podróżni z bezpośredniemi biletami jazdy, zmuszeni na stacji pośredniej przesiąść się do innego pociągu, mają w tym pociągu pierwszeństwo przed osobami, rozpoczynającemi dopiero podróż.

Wagony bezpośrednie powinny być przeznaczone przedewszystkiem dla podróżnych z biletami ważnemi w komunikacji bezpośredniej.

— **Opłatę za przewóz bagażu koleją uiścić można przy odbiorze.** Ministerstwo komunikacji zarządziło, że opłaty za przewóz bagażu kolejami mogą być uiszczone nietylko podczas nadawania bagażu, jak to było praktykowane dotychczas, ale również i przy odbiorze bagażu.

— **Nowy sposób zasilania funduszu budowlanego.** Ministerstwo skarbu zamierza zasilić fundusz rozbudowy. Planowana jest mianowicie podwyżka opłat za komorne „w stosunku 100—172“.

Podwyżka ta byłaby wprowadz. nie odrazu, lecz w progresji wzrastającej. Dopiero po 5—6 latach osiągniętoby kulminacyjny punkt wzrostu.

Powody, skłaniające ministerstwo do nowego tego zarządzenia, są takie.

Chodzi oczywiście o zasilenie funduszów budowlanych poważniejszemi kwotami.

Badano wszelkie źródła, z których można byłoby uzyskać odpowiednie kapitały. Zastanawiano się nad pożyczką zagraniczną. Jednak zaciąganie pożyczki zagranicznej dla celów budowlanych nie jest pożądane przez wzgląd na wysokie oprocentowanie tych pożyczek. Zorganizowanie kredytu budowlanego w ten sposób, aby przy repartycji pieniędzy pomiędzy przedsiębiorców budowlanych Bank Gospodarstwa Krajowego dokładał różnicę do wysokiego oprocentowania, też nie jest celowe i nie zgadza się z pojęciami ekonomiki komunalnej. Zresztą nie może być mowy obecnie o zaciąganiu pożyczki zagranicznej wobec sytuacji na rynku kredytowym międzynarodowym. Pozostaje rzecz jedyna, mianowicie, szukanie źródeł w kraju.

W związku z tem znów stała się aktualna sprawa waloryzacji komornego.

Według obliczeń ministerstwa, fundusze budowlane uzyskałyby przy pełnej waloryzacji czynszów 300—400 miljonów rocznie.

Co się tyczy właścicieli domów, to do nich będzie należało 100 proc. komornego, 72 proc. zaś zamierza zainkasować państwo, czerpiąc z tego źródła owych 300—400 mili. zł na rozbudowę. Ministerstwo pragnęłoby realizować już swój projekt od 1 stycznia 1929 r.

— **Ile ludzi przekracza granicę niemiecką?** Bardzo ciekawe cyfry podaje „Oberschlesische Ztg.“ o ruchu granicznym w mieście i powiecie bytomskim. Według tych danych w roku 1926 przekroczyło granicę na 7 posterunkach granicznych, należących do okręgu bytomskiego, 11.869.422 ludzi do Niemiec, a 11.762.441 z Niemiec. W tym samym roku wozów wszelkiego rodzaju przejechało do Niemiec 62.900, a z Niemiec 63.000, samochodów 127.048 do Niemiec, a 127.004 z Niemiec. Z pośród podróżnych tylko 136.000 miało paszporty. Reszta przekraczała granicę na podstawie kart cyrkulacyjnych.

W r. 1927 wzrósł ruch osobowy do 12.348,462. Natomiast ruch samochodów nieco zmalał.

Największy ruch wykazuje posterunek graniczny w Łagiewnikach, przy szosie Król. Huckiej, gdzie przekroczyło granicę 3.720.000 w roku 1926, zaś 3.920.416 w r. 1927. Później idzie posterunek przy szosie do Szarleja. Sądząc z dotychczasowych obliczeń, ruch w roku 1928 będzie jeszcze większy, aniżeli w roku ubiegłym.

Cyfry te dają powód gazecie „Oberschlesische Zeitung“ do wniosku, że ten silny ruch graniczny dowodzi łączności gospodarczej obydwuch części Śląska, której nie mogło przerwać rozgraniczenie. Niewątpliwie będą Niemcy tego argumentu używali w swej kampanji za rewizją granicy. Byłoby zatem wskazanem, by ze strony polskiej już teraz zajęto stanowisko, dla osłabienia argumentacji niemieckiej.

— **Jednorazowy zasiłek dla inwalidów wojennych.** Ministerstwo skarbu donosi: Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 5 lipca 1928 r., upoważniającą ministra skarbu do przyznania inwalidom wojennym i pozostałym po poległych inwalidach jednorazowego zasiłku w trzech ratach kwartalnych, Ministerstwo skarbu wydało już zarządzenia, mające na celu wypłatę pierwszej raty zasiłku, która jak wiadomo, będzie wypłacona w październiku br. Wypłata nastąpi z urzędu, wobec czego zainteresowani nie potrzebują zgłaszać się celem otrzymania zasiłku do jakichkolwiek władz.

— **Choroby zawodowe.** Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało przepisy wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu chorobom zawodowym.

Przepisy przewidują obowiązek rejestracji choroby zawodowej, badania przyczyn choroby, warunków pracy, członków rodziny, stosunków mieszkaniowych.

Badania te dokonywać ma lekarz powiatowy, który w wypadku stwierdzenia jawnych cech choroby zawodowej, przeprowadzać ma w porozumieniu z inspektoratem pracy inspekcję miejsc pracy i wydawać odpowiednie zarządzenia.

— **Ustalenie wartości wynagrodzenia w naturze dla służby domowej.** Urząd ubezpieczeń przy magistracie katowickim ustalił następujące wartości wynagrodzenia w naturze wedle par. 160 ordynacji ubezpieczeniowej: Dla żeńskiej służby domowej, uczni i innych nisko opłacanych sił roboczych (np. dziewek), jakoteż dla młodocianych robotników rolnych, poniżej 19 lat życia wynosi wartość: a) pełnego wolnego utrzymania, łącznie z mieszkaniem, opałem i oświetleniem — dziennie 1,60 zł, b) pełnego wolnego utrzymania bez mieszkania, opału i oświetlenia — dziennie 1,25 zł. Dla męskiej służby domowej, parobków, jakoteż i dla męskich i żeńskich pomocników wynosi wartość: a) pełnego wolnego utrzymania łącznie z mieszkaniem, opałem i oświetleniem — dziennie 2,30 zł, b) pełnego wolnego utrzymania bez mieszkania, opału i oświetlenia — dziennie 1,35 zł. Powyższe stawki obowiązują od 1 lipca i wstępują w miejsce stawek, ogłoszonych w numerze 24 „Gazety Urzędowej“ powiatu katowickiego z 5 lipca 1924 r.

— **Bezrobocie w Polsce.** Od dnia 14 do 21-go lipca rb. liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy wynosiła 106.098 bezrobotnych, w tym 27.738 bezrobotnych kobiet. W stosunku do poprzedniego okresu liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 3438 osób.

Znaczniejsze zmniejszenie bezrobocia zaobserwowano w P. U. P. w Żyrardowie i 156 osób, w Łodzi 947, Częstochowie 334, Sosnowcu 705, Siedlcach 120, Wilnie 232, Białymstoku 381, na Górnym Śląsku 495.

— **Bezrobocie maleje.** Urząd Wojewódzki donosi, że w czasie od 18 do 25 lipca 1928 roku liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zmniejszyła się o 885 osób i wynosiła 31.525 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 12.253, hutnictwo 1650, hutnictwo szkła 7, przemysły: metalowy 1575, włókienniczy 143, budowlany 950, papierowy 63, chemiczny 10, drzewny 234, ceramiczny 2, wykwalifikowanych bezrobotnych było 928, niewykwalifikowanych 11581, rolnych 228, umysłowych 1881. Uprawnionych do pobierania zasiłków było 11.175 bezrobotnych.

— **Opieka nad ubogimi.** W roku 1927 magistrat katowicki wypłacił bieżących i nadzwyczajnych wsparć w dzielnicy I. dla 381 ubogich 64.580,00 zł, w dzielnicy II. dla 195 ubogich 33.206,00 zł, w dzielnicy III. dla 278 ubogich 43.680,00 zł, w dzielnicy IV. dla 44 ubogich 7.377,00 zł. Na utrzymanie osób w domu dla starców i w domu pracy dobrowolnej wpłacono razem 84.360,00 zł. W szpitalu miejskim przebywało w ciągu roku 1927 na koszt publiczny 227 osób. Wyasygnowana kwota wynosi 35 tysięcy złotych. Umysłowo chorych miasta umieszcza się w zakładach w Rybniku i Lublińcu. Koszty utrzymania dla 118 osób wynosiły 74.110,48 zł. Dzieci w pielęgnacji prywatnej znajduje się w Katowicach 85. Na ich utrzymanie wyasygnowano 16.548,40 zł. W sierocińcach ks. Markiefki im. dr. Mieleckiego, w Kochłowicach, w Tychach, w Hołdunowie, Michałkowicach i w żłóbku było umieszczonych razem 129 dzieci, na których utrzymanie wyasygnowano 35.704,90 zł. W szpitalu dla dzieci przebywało na koszt publiczny 146 dzieci, których utrzymanie kosztowało 17.894,30 zł. Urząd opieki nad ubogimi zatrudnia 9 sióstr, które zajmują się ubogimi, wzgl. załatwiają sprawy, jak stwierdzenie stosunków familijnych, wykonanie transportu umysłowo chorych kobiet, wydawanie biednym żywności, towarów itd. W ciągu roku wydano 1944 mtr. materjału na różne ubrańka, 229 par trzewików, 95 par pończoch 15 par skarpetek, 9 płaszczy, 9 ubranek, 568 tonn węgli po 10 ctr. na osobę.

Województwo Śląskie

* **Wycieczka duńska.** W poniedziałek w południe przybyła do Katowic wycieczka duńska, złożona z przedstawicieli Polaków mieszkających w Danji oraz dziennikarzy duńskich. Wycieczka zwiedziła zakłady przemysłowe w Katowicach, Król. Hucie i Chorzowie. Wieczorem dziennikarze duńscy razem z przedstawicielem polskiej organizacji z Danji byli w radjo katowickiem, gdzie wygłosili krótkie przemówienia w swym języku ojczystym. Wycieczka nocnym pociągiem wyjechała z Katowic do Pomorza, żegnana na dworcu katowickim przez przedstawicieli władz, prasy i społeczeństwa polskiego Województwa Śląskiego.

Wycieczka niewątpliwie przyczyni się do pogłębienia stosunków między dzielną Danją a Polską.

* **Aresztowanie funkcjonarjuszy Centralnego Komitetu Komunistycznej Partji Polskiej na terenie Górnego łąska.** W tych dniach władze śledcze aresztowały w Katowicach i Król. Hucie czterech funkcjonarjuszów Centralnego Komitetu K. P. P. a to: Kagana Abrama z Łodzi, Aniołkowskiego Wincentego z Warszawy, Burczyńskiego Antoniego z Dąbrowy Górniczej, którzy zaopatrzeni w odpowiednie instrukcje, rozwijali działalność wywrotową na terenie wszystkich trzech zagłębi węglowych. Jednocześnie aresztowano znanego komuniste Malandę Pawła z Król. Huty, który przetrzymywał w swoiem mieszkaniu jednego z aresztowanych funk-

cjonarjuszów. Przeprowadzona rewizja domowa ujawniła obfity materjał kompromitujący w formie instrukcji Centr. Komitetu K. P. P. okólników i różnego rodzaju ulotek. Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

* **Związek Śląskich Kół Śpiewaczych ogłasza konkurs** na utwór chórowy świecki, napisany na chór mieszany a cappella. Udział w konkursie brać mogą kompozytorzy wszystkich narodów słowiańskich.

Nadesłane utwory muszą być oryginalne, wyraźnie pisane, dotąd nigdzie nie wydane, nie wykonane i nie nagrodzone, oznaczone jako utwór konkursowy i opatrzone godłem. Nazwisko i adres kompozytora należy podać w osobnej zapieczętowanej kopercie oznaczonej tem samem godłem i dołączonej do nadesłanego utworu. Nazwisko autora tekstu winno być również podane.

Przesyłki należy nadsyłać opłacone i polecone z dopiskiem „Na konkurs" pod adresem: Sekretarjat Związku Śląskich Kół Śpiewaczych, Katowice, ul. Ks. Damrota 4. Prace pisane nieczytelnie, lub w którymkolwiek względzie nie odpowiadające warunkom konkursu, nie zostaną przyjęte, względnie nie będą brane pod uwagę przy rozstrzygnięciu konkursu. Dla najlepszych utworów wyznacza się trzy nagrody: pierwsza 600 zł, druga 400 zł, trzecia 250 zł. Zastrzega się inny podział całej na nagrodę przeznaczonej kwoty, o ile sąd konkursowy uzna to za konieczne. Utwory nagrodzone przechodzą na własność Związku, który sobie również zastrzega prawo zakupu dalszych nadesłanych, a nie nagrodzonych utworów.

Termin nadsyłania prac konkursowych kończy się dnia 15 października 1928 r. Skład sądu konkursowego ogłoszony zostanie w numerze następnym „Śpiewaka".

Utwory nagrodzone stanowić mają atrakcję dla mającego się wydać w najbliższym czasie wielkiego polskiego śpiewnika chórowego dla chórów mieszanych. Wobec tego będą brane pod uwagę tylko takie kompozycje, jakie celom poważnym ogółu śpiewaczego doby dzisiejszej odpowiadać będą i nową twórczość polską i słowiańską w nowym śpiewniku reprezentować mogą. Utwory zbyt krótkie, jak również dzieła przekraczające 12 do 15 minut trwania tylko w wypadkach wyjątkowych mogą zostać uwzględnione.

Związek uprasza wszystkich kompozytorów polskich i słowiańskich o jak najliczniejszy udział w konkursie.

Wydział Związku:

B. Imiela, prezes. Jan Fojcik, sekr.

* **Jarmarki na Śląsku** w czasie od 1 do 15 sierpnia 1928 r.: Lubliniec: 14 sierpnia konie i bydło. Rybnik: 7 sierpnia konie, bydło i kramarski. Żory: 1-go sierpnia konie i bydło. Wodzisław: 14 sierpnia konie i bydło. Pszczyna: 8 sierpnia konie i bydło. Mikołów: 15 sierpnia konie, bydło i kozy. Stary Bieruń: konie, bydło i kramarski. Szarlej: konie i bydło. Dziedzice: 3 sierpnia konie, bydło, świnie, kozy i owce.

* **Sanitarno-higjeniczne wyszkolenie lekarzy.** We wrześniu roku bieżącego Państwowa Szkoła Higjeny (Chocimska 24) rozpoczyna trzeci kurs higjeny publicznej dla lekarzy-kandydatów do państwowej i samorządowej służby zdrowia. — Kurs trwać będzie dziewięć miesięcy.

Z Katowickiego.

Katowice. (Częściowe strejki budowlarzy i masowe skargi.) Na skutek oporu dopłaty zarobków od 1 kwietnia ze strony Związku polskich budowniczych, którzy rozporządzenie ministerjalne sabotują, powstają często strejki częściowe u opornych polskich pracodawców. Takich strejków było już 17, ostatnio był strejk w firmie Widuch, przy budowie domów magistrackich w Katowicach. Pracobiorcy osiągli dopłatę zarobków. W sądach zaś leżą stosami skargi o nadpłatę zarobków. Niestety, z powodu wakacyj, sądy są w swej czynności nader wielce ograniczone. Sa wypadki, gdzie sekretarze związkowi bronią naraz 10 do 20 spraw. Dziwna rzecz, że i przy pracach magistrackich trzeba było strejku. Przecież magistrat m. Katowic, dotychczas zawsze podwyższoną ubocznie zwracał firmom. Upór Związku polskich budowniczych rodzi kwiatki komunistyczne.

— (Na budowę katedry.) Minister komunikacji przyznał na budowę katedry w Katowicach jednorazową zapomogę w wysokości 1.500 złotych.

— (Na manewry.) W sobotę po południu przemaszerował przez miasto 11 pułk piechoty z całkowitym bagażem pułkowym. Pułk udał się na manewry.

— Kradzież z włamaniem.) W nocy na 28 lipca włamali się nieznani sprawcy do biura pewnego przedsiębiorstwa budowlanego przy ulicy Sobieskiego nr. 3. Sprawcy skradli 8 tys. złotych.

— (Konferencja budowlarzy w hutnictwie.) W niedzielę 29 lipca b. r. w sali „Tivoli" odbyła się konferencja pracowników budowlanych Z. Z. P., zatrudnionych w hutach cynkowych, żelaznych i metalowych na terenie województwa śląskiego. Na konferencji tej domagano się podwyżki zarobków o 20—30 procent, uregulowania 8-godzinnego dnia pracy, wyrównania zarobków za czas skróconej pracy oraz przegrupowania murarzy i cieśli do grupy A. Po ożywionej dyskusji uchwalono rozpocząć w sobotę 4 sierpnia b. r. strejk pracowników budowlanych, zatrudnionych w hutnictwie śląskiem, o ile wysunięte swego czasu żądania nie będą uwzględnione do środy 1 sierpnia. br.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 30 lipca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.88 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.30 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.95 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów z dnia 30 lipca 1928 r.** Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 48—49. Żyto 43—45. Owies 45—46. Jęczmień zimowy 38—40. Makuch lniany 54—56. Osucie pszeniczne 29—30.50. Osucie rżane 30—32. Tendencja spokojna.

Mysłowice. (Kradzież żelaza kolejowego.) Policja tutejsza aresztowała kilku wyrostków w wieku około 17 lat za kradzież żelaza kolejowego w Mysłowicach. Młodocianych złodziei osadzono pod kluczem.

Siemianowice w Katowickiem. (Poświęcenie sztandaru.) W dniu 15 sierpnia br. odbędzie się w Siemianowicach wielka uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowej placówki Związku Hallerczyków. Uroczystość zaszczyci swą obecnością generał Józef Haller, pozatem oczekiwany jest przyjazd wielu bardzo wybitnych gości, delegacyj półwojskowych, związków i towarzystw.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Na kopalni „Jerzy" spadający węgiel ciężko okaleczył ciskacza Kiszla. Nieszczęśliwego umieszczono w miejskiej lecznicy brackiej.

Załęże pod Katowicami. (Świętówka.) Na kopalni „Kleofas" pod Załężem świętowała w piątek i poniedziałek cała załoga. Jest to piąta z rzędu świętówka w bieżącym miesiącu.

Zawodzie pod Katowicami. („Ferrum" na Dalekim Wschodzie.) W kwietniu ub. r. otrzymała S. A. „Ferrum" w Katowicach wielkie zamówienie z Korei na dostawę około 6.000 tonn kuto-żelaznych spawanych rur na wysokie ciśnienie, przeznaczonych dla budowanego z nakładem 40 miljonów yenów zakładu hydro-elektrycznego. W oznaczonym czasie S. A. „Ferrum" zamówienie wykonała, wysyłając własnych monterów, którzy na miejscu zmontowali dwa rurociągi (każdy około 2.700 m długi, 1600 — 1.500 mm. średn. wewn., na 73 atm. ciśnienia wody na końcu dolnym). Jakość dostawy wywiązanie się z przyjętych warunków i terminów dostawy, zyskały sobie pełne zaufanie Japończyków, którzy obecnie zaproponowali S. A. „Ferrum" objęcie na tych samych warunkach w drugiej części robót i dostawę około 6 do 7.000 tonn rur spawanych. W sprawie zamówienia tego wyjechał do Japonji p. dyr. Heyerdahl.

Wełnowiec w Katowickiem. (Budowa domków robotniczych.) Między Koszutką a Wełnowcem buduje się 25 domków robotniczych (jednomieszkaniowych).

Brynów w Katowickiem. Aresztowanie sprawców zamachu.) Dnia 26 lipca b. r. policja ujęła i odstawiła do więzienia powiatowego w Katowicach sprawców zamachu dynamitowego w Brynowie.

Pawłów w Katowickiem. (Obrzucenie kamieniami urzędnika straży granicznej.) Dnia 27 lipca o godz. 18-tej został przod. straży granicznej Śmiłowski patrolujący nad granicą polsko-niemiecką w odcinku Pawłów, obrzucony kamieniami przez kilku osobników, obywateli niemieckich. Jednego z nich rozpoznał Śmiłowski jako znanego tu przemytnika Nowaka z Zaborza. Wskutek gwałtownego rzucania wielkimi kamieniami, przod. Śmiłowski zmuszony był wycofać się z nad granicy.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Strzelanie okręgowe.) Zarząd Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Królewskiej Hucie podaje do wiadomości członków, że w dniach od 12 do 15 sierpnia br. odbędzie się strzelanie okręgowe bractw strzeleckich w Katowicach. Wobec tego prosi, by członkowie przybywali na strzelanie ćwiczebne, które odbywa się w środę i sobotę na strzelnicy w Katowicach poczęwszy od 3 ½ po południu. Dokładny program strzelania okręgowego i uroczystości otrzymają członkowie w dniach najbliższych.

Świętochłowice. (Kurs dla pielęgniarek.) Szkoła pielęgniarstwa i opieki społecznej przy Czerwonym Krzyżu w Katowicach przymuje uczenice na nowy kurs dnia 1 września 1928 r. Nauka trwa 2 lata — internat obowiązkowy. Wymagane wykształcenie od kandydatek 6 klas gimnazjalnych lub równorzędnych, wiek 18 do 30 lat. Na pokrycie kosztów kształcenia i utrzymania kandydatki otrzymać mogą stypendjum. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela dyrektorka szkoły M. Mochnacka, kancelarja szkoły, Katowice, ulica Andrzeja nr. 9, 4 p.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Sabotaż i jego skutki w budownictwie.) Jak widoczniem jest, jedynie Związek poskich budowniczych sabotuje rozporządzenie ministerjalne o podwyżce zarobków w budownictwie. W sobotę, dnia 28 b. m. zastrejkowali budowlarze w hucie Pokoju, w przedsiębiorstwie budowlanym p. Turżańskiego. Wykazało się, że na nową poprawę zarobków pobrał p. Turżański 8.500 złotych od zarządu hutniczego, a których dotychczas nie wypłacił. Budowniczy Kołodziej pobrał 4.000 złotych, nadpłatę uskutecznił, wobec czego strejku u niego nie było. Widzimy więc sabotaż rozporządzeń przez Związek polskich budowniczych.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Ofiara pracy.) Na kopalni „Gotthard" ciężko pokaleczony został przez spadający węgiel górnik Wincenty Jeleń. W stanie groźnym odwieziono go do lecznicy brackiej w Rudzkiej Kuźnicy.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Godziny przyjęć w starostwie.) Gazeta urzędowa starostwa i wydziału powiatowego, podaje do wiadomości, że czas przyjęć dla stron w starostwie i wydziale powiatowym oznaczony został na godziny od 9 do 12 przed południem. W dniu targowe t. j. we wtorki i piątki przedłuża się godziny przyjęć do godz. 13 t. j. 1 w południe.

Panewnik w Pszczyńskiem. (Odpust Porcjunkuli.) Dnia 2 sierpnia obchodzi się w tutejszym kościele klasztornym odpust Porcjunkuli. Porządek nabożeństw w ten dzień jest następujący: O godz. 4 rano rozdziela się komunji św., o godz. 5 pierwsza msza św., o godz. 6 druga; o godz. 7 polskie kazanie, następuje następnie msza św. śpiewana; o godz. ½ 9 niemieckie kazanie, następnie niemiecka suma z asystą; o godz. ½ 11 polskie kazanie, potem suma z asystą. Po południu o godz. 3 są uroczyste nieszpory, po których teoforyczna procesja do ołtarza św. Franciszka, gdzie też po krótkiem nabożeństwie błogosławieństwo sakramentalne. O godz. ½ 5 jest niemieckie nabożeństwo. Odpustów Porcjunkuli można uzyskać od południa 1 sierpnia do północy 2 sierpnia, a to tyle razy, ile się po godnem przyjęciu sakramentów św. odwiedza kościół klasztorny i tam na intencję Ojca św. każdego razu odmówi przynajmniej 6 Ojcze nasz, 6 Zdrowaś Marjo, i 6 Chwała Ojcu lub podobnie długie inne modlitwy. Spowiedź na ten odpust przepisaną można odprawić od 28 lipca do 9 sierpnia; komunję św. trzeba przyjąć w czasie od 1 do 9 sierpnia.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. (Korespondencja.) Z kopalni „Brada" piszą nam: W ubiegłym tygodniu zauważyliśmy w oknie b. markowni tutejszej kopalni wycinki z „Gazety Robotniczej" z artykułem zatytułowanym: „Poseł Grajek zdrajca robotnika". — Zdrady tej dopatrywali się niemcy pepesowi w tem, że Z. Z. P. słusznie przeciwstawiło się strejkowi, mającemu się odbyć w dniu 25 lipca br. tak długo, dopóty układy z pracodawcami nie zostały zerwane. Tutejsze dzieciaki pepesowe skwapliwie wykorzystywują artykuł ten dla celów agitacyjnych, lecz z bardzo lichym skutkiem. Sami sobie nieomal nogi sterali agitując za strejkiem środowym i zwoływali ludzi z całej okolicy na wiec w niedzielę, dnia 22 lipca br., sami nie troszcząc się wiele o wynik tego wiecu poszli sobie na „bajki" na kopalnie. Przypuszczaliśmy jednak, że w dzień strejku okażą swoją solidarność i będą strejkować. A tu, ani się oczom nie chce wierzyć, znów ten najgorliwszy propagator strejkowy nie tylko że nie strejkował, ale zrobił sobie w tem dniu aż dwie nadszychty...! Może to tylko Zjednoczeniowy mieli powinność strejkować? Nie panowie towarzysze, bardzo kiepskie momenty sobie obraliście, jednak nie zazdrościmy wam bynajmniej waszej głupoty, a po drugie waszemu chamstwu naśladować nie będziemy. Nasi kierownicy Z. Z. P. już po raz wtóry udowodnili, że dorośli do tego, aby bronić robotnika skutecznie i ich słuchać będziemy.

Robotnik zorganizowany.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Dotyczy pielgrzymki do Piekar.) Z powodu podrożenia taryfy kolejowej podniesie się cena kosztów na osobę na 9 złotych. W pielgrzymce weźmie udział także ks. wikary Jarzabek, który był dłuższy czas wikarym w Piekarach. Zgłoszenia przyjmuje się najpóźniej do 16 sierpnia w księgarni p. Basisty. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

— (Nieudana ucieczka więźnia.) W sobotę po południu usiłował zbiedz z tutejszego więzienia sądowego jeden z więźniów. Kilku dozorców pućiło się w pościg za uciekającym, którego przytrzymano i osadzono znowu za kratkami.

Chwałowice w Rybnickiem. (Przejechany przez pociąg.) W piątek rano został wozomistrz Jan Semler z kopalni Donnersmarcka przejechany przez wagon, którego koła odcięły mu obie nogi powyżej kolan. Wypadek zdarzył się podczas przesuwania wagonów.

Baranowice w Rybnickiem. (Ukąszona przez żmiję) została pewna robotnica domińjalna, zatrudniona na polu w pobliżu lasu. Nieszczęśliwa udała się natychmiast do lekarza, który zastosował środki zaradcze. Na tem samem polu zabito później nie mniej jak cztery żmije. Wobec tego wypadku i innych licznych zaleca się wszelką ostrożność przed żmijami. Mianowicie nie należy chodzić boso do lasu lub na pola i łąki, znajdujące się w pobliżu lasu.

Ostatnie telegramy.

Radzą nad podwyżką zarobków dla górników

Warszawa. (PAT.) Dnia 30. bm. zastępca ministra pracy i opieki społecznej, p. dyr. Szubartowicz, odbył konferencję z przedstawicielami przemysłu Zagłębia Dąbrowskiego, Krakowskiego i Górnego Śląska w sprawie podwyżki zarobków w górnictwie.

Rosja przygotowuje wojnę.

Moskwa. (WTB.) Kongres międzynarodowej partji komunistycznej zatwierdził jednogłośnie referat Bucharina o położeniu międzynarodowem. W zakończeniu rozpraw Bucharin podkreślił, że faktem jest, iż państwa europejskie w swej dążności imperjalistycznej czynią przygotowania do wojny z Rosją. Jego zdaniem Rosjanie i komuniści w innych państwach wyzyskać powinni obecny spokój w tym celu, aby zmobilizować i przygotować masy do walki czynnej.

Na Kongresie Kominternu partji komunistycznej w Moskwie 68 mówców, a m. in. Taehlman, Cachin, Murphy, Koszewa, Lenskij oraz liczni przedstawiciele partji komunistycznych w koloniach, brało udział w dyskusji nad sprawozdaniem Bucharina o sytuacji międzynarodowej i zadaniach Kominternu. Większość mówców stwierdziła swą solidarność z poglądami Bucharina, podkreślając wzrastające niebezpieczeństwo wojny i konieczność mobilizacji wszystkich sił.

Watykan — a wybory prezydenta Ameryki.

Rzym. (PAT.) Wobec tego, że podczas zbliżających się wyborów prezydenta w Stanach Zjednoczonych wysunięta będzie kandydatura katolicka, Watykan postanowił zachować w tej sprawie zupełną neutralność, i pozostać poza walką wyborczą. Z tego też powodu zapowiedziana podróż kardynała Sincero do Ameryki w celach misyjnych została odwołana. Kardynał bowiem przybyłby do Stanów Zjednoczonych w czasie pełnej walki wyborczej, a obecność jego mogłaby być wykorzystana przez poszczególne partje, co jest niezgodne z wolą Watykanu. Podróż kardynała Sincero ograniczy się zatem do Kanady.

Stresemann u Masaryka.

Karlsbad, (WTB.) Wbrew doniesieniom dawniejszym, jakoby Stresemann podczas urlopu nie zamierzał zajmować się polityką, odwiedził on bawiącego w Karlsbadzie prezydenta Czechosłowacji, Masaryka, z którym odbył dłuższą naradę.

Bela Khun na urlopie.

Wiedeń. (PAT.) Wedle doniesień dzienników, Bela Khun, po powrocie do Rosji, ma rozpocząć urlop, który spędzi na Kaukazie. Przedtem jednak wyjedzie on na kilka dni do Moskwy celem zdania władzom sowieckim sprawozdania ze swej działalności propagandowej na terenie Austrji.

Anglja przeciwko Rosji.

Londyn. (WTB.) W izbie gmin przedstawiciele partji robotniczej wnieśli zapytanie, czy rząd angielski nie zamierza zaproponować Ameryce, aby zaproszono Rosję do podpisania układu, potępiającego wojnę. Chamberlain odpowiedział, że zaproszenie rozesłała Ameryka, jej rzeczą jest więc decydować o tem. Rząd angielski nie uważa za wskazane zapraszać Rosję i nie myśli takiej akcji popierać.

Rozruchy w koloniach portugalskich.

Paryż. (WTB.) Z Lizbony donoszą, że w kolonji portugalskiej Angola wybuchły rozruchy. Stoją one w ścisłym związku z ruchem rewolucyjnym w Portugalji. Rząd wysłał dwa krążowniki celem stłumienia powstania.

Ustąpienie rumuńskiego ministra spraw zagranicznych.

Paryż. (WTB.) Według doniesień z Bukaresztu, minister spraw zagranicznych Titulescu złożył dymisję na ręce rady regencyjnej. Urzędownie tłumaczą ustąpienie Titulescu złym stanem zdrowia. Tymczasem istotnym powodem są poważne różnice zdań w sprawie pożyczki zagranicznej, jakie wybuchły pomiędzy nim a resztą członków gabinetu. Minister Titulescu wyjechał na kuracje do Abbazji, skąd po 3-miesięcznym urlopie uda się do Londynu, gdzie obejmie z powrotem stanowisko posła rumuńskiego w Londynie.

Lotnicy polscy lecą do Bagdadu.

Warszawa. (PAT.) Polska Agencja Telegraficzna upoważniona została do stwierdzenia, że porucznicy lotnicy Kalina i Szałas, którzy wystartowali w poniedziałek rano z Dęblina, odbędą lot do Bagdadu i z powrotem.

Katastrofa na kolejce.

Nowy Jork. (PAT.) Nastąpiło tu zderzenie 2 pociągów kolejki nadziemnej, przyczem, 50 osób odniosło rany, a kilku podniosło śmierć.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Bezpośrednia komunikacja Gdynia—Ameryka Południowa.

Dnia 9-go września br. wyjeżdża z Gdyni do Ameryki Południowej parowiec oceaniczny „Krakus", pierwszy okręt, który powiezie polskich podróżnych, wprost do Brazylji i Argentyny, a zarazem pierwszy statek, który rozpocznie regularną komunikację między Gdynią a Ameryką. Pierwszy etap podróży z Gdyni do Havre'u potrwa 3 dni, następny z Havre'u do Rio de Janeiro 17 dni, tak, że nowa linja polska będzie należeć do najszybszych na tym szlaku. Po zatrzymaniu się w Hawrze wyjedzie stamtąd „Krakus" 14 września i przybędzie do Rio de Janeiro 1 października, a do Santon w stanie San Paulo 2 października, wreszcie 6-go października zawinie w Buenos Aires.

Druga podróż z ramienia tejże linji rozpocznie się w Gdyni 21 października na parowcu „Światowid", który przybędzie 24-go października do Havre'u, 12 listopada do Rio de Janeiro, 17 listopada do Buenos Aires. Następny wyjazd „Krakusa" z Gdyni odbędzie się 9-go grudnia, następny wyjazd „Światowida" 20-go stycznia.

„Krakus" jest potężnym parowcem długości 146 m., szerokości 17 m. o pojemności 9.800 tonn rejestrowych brutto, wraz z ładunkiem dochodzi do 13.800 tonn metrycznych wagi. „Światowid" jest okrętem tych samych rozmiarów i tego samego typu. Oba okręty pływają dotąd pod flagą francuską, lecz w ciągu czterech lat przekształci się ta linja na przedsiębiorstwo polskie.

Pierwsza podróż „Krakusa" będzie wielkiem zdarzeniem w rozwoju w Gdyni, która odtąd będzie górować nad wieloma wielkiemi portami Europy swoją bezpośrednią i regularną linją południowo-amerykańską. Jest to również ważny etap w rozwoju polskiego handlu morskiego, bo Brazylja i Argentyna staną się odtąd naprawdę dostępne dla Polaków i to zarówno dla gotowego towaru, jak i dla emigrantów, szukających pracy i ziemi.

Chłodnie w porcie Gdyni.

Rząd polski postanowił zbudować wielkie chłodnie i składy dla towarów spożywczych w Gdyni. Chłodnie te zbudowane zostaną wedle najbardziej nowoczesnych metod, w dużym rozmiarze, celem ułatwienia ekspor u jaj, masła, mięsa, i towarów pokrewnych. Niezbędny kapitał jest już asygnowany. Do prac budowlanych przystąpi się pod koniec września a na wiosnę roku 1929 c łodnie zostaną oddane do użytku. Sprawa ta stała się niezmiernie aktualną, gdy Państwowy Instytut Eksportowy przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu stwierdził, iż handel polski na zmagazynowanie samych tylko jaj w zagranicznych chłodniach traci rocznie sumę około 10.05 milj. zł.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Przemysłu i Handlu zamierza pod koniec br. zamówić dwa okręty dla „Żeglugi Polskiej", zaopatrzone w chłodnie, dla przewozu produktów spożywczych. Posiadając już obecnie wagony — chłodnie — przez wybudowanie chłodni w Gdyni i okrętów chłodni, eksport produktów spożywczych z Polski całkowicie uniezależni się od obcego, a tak kosztownego pośrednictwa.

Obecny stan rynku pieniężnego w Polsce.

Ostatnie sprawozdanie Banku Gospodarstwa Krajowego o sytuacji gospodarczej w czerwcu zawiera bardzo charakterystyczne uwagi o kształtowaniu się stosunków na rynku pieniężnym.

Badania przeprowadzone przez poszczególne oddziały, wykazały dalsze pogorszenie się położenia na rynku pieniężnym.

Obserwowana już od dłuższego czasu ciasno ta pieniężna przerodziła się formalnie w głód gotówkowy, który szczególnie silnie zaznaczył się w większych ośrodkach życia gospodarczego, jak Katowice, Łódź.

Jako silny odbiorca gotówki wystąpiło przedewszystkiem rolnictwo, znajdujące się w okresie przednówkowym, a ponadto przemysł, związany z ruchem budowlanym i handel. Mamy więc charakterystyczne współdziałanie trzech czynników, pracujących zda się zupełnie niezależnie od siebie.

Pominąwszy już przyczynę zmuszającą rolnictwo do wyrabiania większego nacisku na rynek pieniężny, oraz łatwo zrozumiałe powody, skłaniające — przemysł związany z budownictwem do poszukiwania gotówki, charakterystyczne są motywy, wpływające na zachowanie się handlu.

Szuka on ratunku przed zmorą wekslową, poczynającą przeradzać się w formalną klęskę.

Coraz to silniej dają się handlowi we znaki trudności zbytu w związku z martwym sezonem, a przedewszystkiem z osłabieniem się tempa rozwoju gospodarczego. Niema co ukrywać, rynek wewnętrzny, a ściślej mówiąc jego siła nabywcza, osłabła znacznie w br. W parze z tem idzie zmniejszenie się jego siły finansowej.

W związku z tem sprzedaż na weksle o coraz silniej przedłużających się terminach płatności, oraz w detalu na raty, poczyna przybierać na sile. Dochodzi do tego, że w obiegu pojawiają się już weksle o 9-miesięcznym terminie płatności.

Wskutek ciasnoty gotówkowej prywatna stopa procentowa wzrosła do 19 — a nawet i 20 procent rocznie.

Następstwem głodu pieniężnego jest dalej osłabienie się tempa ruchu oszczędnościowego, a nawet stwierdzony tu i ówdzie odpływ wkładów.

Opisany wyżej układ stosunków na rynku pieniężnym zasługuje na baczną uwagę, gdyż jakkolwiek, ma on charakter sezonowy, nie mniej wysunął on cały szereg momentów, które każą nierównie ostrożniej oceniać kształtowanie się sytuacji, jak to dotąd czyniono. Wahania bowiem konjunktury w dół o ile obserwujemy rynek pieniężny, są dziś daleko intenzywniejsze, niż przedtem.

Szczególnie dużo daje do myślenia położenie handlu, gdzie stosunki układają się bardzo niezdrowo.

Nasycenie bowiem towarem zaznacza się coraz silniej przy znacznie słabszych podstawach finansowych kupiectwa.

O pogorszeniu się sytuacji kupiectwa świadczyłaby większa liczba protestów wekslowych, niż dotychczas.

Ten zwrot na gorsze wystąpił zwłaszcza z końcem maja i w czerwcu. Nic dziwnego, że w obrotach handlowych zaznaczył się pewien niepokój, a w ocenie sytuacji przez sfery bankowe przebija lekka nuta pesymizmu. (m)

70 miljonów złotych zarobi kolej na podwyżce taryf.

Podwyżka taryfy osobowej na kolejach państwowych o 20 procent, zaś w komunikacji podmiejskiej o 10 procent, przyniesie Ministerstwu Komunikacji zwyżkę dochodów o 60 do 70 miljonów złotych rocznie. Przewidziana jest również podwyżka taryfy towarowej, jednakże prace nad rewizją tej taryfy towarowej potrwają jeszcze kilka miesięcy.

Zbiory w Małopolsce.

Małopolskie T-wo Rolnicze donosi, że wyniki — zbiorów żyta są dobre. Pszenica na gruntach gliniastych ciężkich będzie równ eż dobra. Na gruntach piaskowych, lekkich widoki zbiorów są gorsze. Naogół można powiedzieć, że żniwa wypadną lepiej, niż w roku zeszłym, natomiast buraki i ziemniaki ucierpiały. Katastrofalne rozmiary przybrał brak paszy. Dotyczy to paszy tak łąkowej, jak i gruntowej (lucerny i mieszanki). Jako bezpośrednie następstwo oczekiwać należy w jesieni br. bardzo wielkiej wyprzedaży bydła przez drobnych rolników i dwory.

Ograniczenia Austrji w przywozie świń z Polski.

Omawiające rozporządzenie rządu austrjackiego, ograniczające ze względów weterynaryjnych przywóz świń z Polski, zaznaczają dzienniki wiedeńskie o komunikacie inspirowanym, że rozporządzenie to nie pozostaje w związku z dążeniami austrjackich kół agrarnych, skierowanemi przeciwko przywozowi świń z Polski. Rozporządzenie uzasadnia dziennik wiedeński wzrostem zarazy wśród świń, pochodzących z Polski. Podczas gdy w roku przeszłym przez cały czas stwierdzono, zarazę w 37 transportach świń rzeżnych, tego roku stwierdzono już w pierwszych 7 miesiącach w 58 transportach.

Austrjackie Ministerstwo Rolnictwa zwracało kilkakrotnie uwagę rządowi polskiemu na ten fakt, mimo to jednak nie nastąpiły żadne zmiany. Wobec tego widział się rząd austrjacki zmuszonym zarządzić zamknięcie przywozu świń z okręgów zarażonych. Natomiast nie zarządził rząd austrjacki zamknięcia przywozu z okręgów sąsiednich. Teren, na którym stwierdzono zarazę, jest bardzo mały, gdy się zważy, że na 250 okręgów polskich zamknięto przywóz w dziewięciu okręgach.

Przesilenie przemysłowe w Niemczech.

Fabryka parowozów Hanschel i Syn w Cassel — która obecnie zatrudnia 5.000 robotników oświadczyła, że będzie zmuszona w ciągu jesieni zmniejszyć liczbę robotników o 3 do 4 tysięcy, o ile rząd zredukuje liczbę zamówień na parowozy. Przed wojną fabryka zatrudniała personel, wynoszący około 10.000 osób, a produkcja miesięczna wynosiła przeciętnie od 40—60 parowozów, przeznaczonych dla pociągów osobowych i pośpiesznych.

Spadek bezrobocia we Włoszech.

Według urzędowych danych statystycznych liczba bezrobotnych pod koniec czerwca bieżącego roku we Włoszech wynosiła 247.000 osób, wykazując zmniejszenie o 59.000 w stosunku do maja o 192.000 w stosunku do końca stycznia br. Zmniejszenie bezrobocia jest spowodowane głównie trwającemi robotami rolnemi. W ostatnim miesiącu największy spadek bezrobocia wykazuje rolnictwo, bowiem z liczby 61.172 bezrobotnych zatrudnionych zostało 33.838; spadek bezrobotnych w przemyśle budowlanym wyniósł około 15.000 osób, zaś we włókienniczym zatrudniono przeszło 4000 bezrobotnych.

Kary za przemycanie wódki.

W przeciągu ubiegłego roku urzędnicy celni dokonywujący rewizji osobistej po stronie amerykańskiej osób, przechodzących przez słynny most łączący Stany Zjednoczone z Kanadą, skonfiskowali u 4 tysięcy osób po 1 butelce wódki. Za każdą butelkę wódki musiał przestępca zapłacić 5 dolarów kary.

Z całego świata.

Sezon letni na Lido.

Sezon letni na Lido pod Wenecją jest w całej pełni. W falach Adrjatyku kąpią się tłumy przybyszów ze wszystkich stron świata. Pobyt uprzyjemniony jest pierwszorzędnemi atrakcjami. Wśród prawdziwą sensacją stanowić będzie międzynarodowy turniej taneczny, który odbędzie się od 5 do 11 sierpnia w hoteu Excelsior. Kierownikiem turnieju będzie światowej sławy tancerz Camille de Rhynal, twórca najnowszego tańca „Twist", który przybywa specjalnie z Ameryki na turniej. W turnieju brać będą udział tak zawodowi tancerze i tancerki jak i amatorzy.

Równocześnie urządza wenecki klub automobilowy turniej samochodów dla wykazania zręczności kierowców w omijaniu przeszkód. Widowisko to zapowiada się niezwykle ciekawie. Na te produkcje zapowiedziały przyjazd liczne rzesze cudzoziemców.

Jak powstała nazwa Australji?

Kiedy podróżnik de Queiroz wylądował w roku 1605 na Nowych Hebrydach, wziął on tę ziemię w posiadanie w imieniu króla hiszpańskiego Filipa III. i nazwał ją „Tierra Australia del Esperitu Santo". W raporcie do swojego władcy de Queiroz pisał: Na pamiątkę waszej królewskiej mości i dla upamiętnienia Austrji nazwałem tak tę ziemię, którą wziąłem w posiadanie w dniu imienin waszej królewskiej mości".

De Queiroz był przekonany, że odkrył wielki kontynent południowy, o istnieniu którego wszyscy byli w owych czasach przekonani.

Nazwa jednak Australji utrzymała się do dnia dzisiejszego.

Rosja pije.

Jak bardzo szerzy się wśród rosyjskiej ludności alkoholizm, świadczą następujące cyfry z samej tylko Białorusi. W roku 1926 wypito tam 254.000 wiader spirytusu, a w roku 1927 ilość ta wzrosła do 540.000 wiader, co równa się 36.000.000 butelek wódki.

„Kocham" w 27 językach.

Jeden ze współpracowników dziennika „Gaulois" zadał sobie trud wyuczenia się słowa „kocham" w dwudziestu siedmiu językach. We włoskim, portugalskim i hiszpańskim brzmi ono: „amo", po grecku „aghapo", po rumuńsku „eu iubsec", po angielsku „I love", po rusku „lublu", po holendersku „iu maak", po niemiecku „ich liebe", po bretońsku „karan", po duńsku „jeg elsker", po szwedzku „jag alskar", po polsku „kocham", po baskijsku „maitatzendet", po węgiersku „varok", po turecku „sereyorum", po arabsku (w Egipcie) „nefal", po persku „dust darem", po armeńsku „gesirem", po hindostańsku „main bolta", po kambodżyjsku „khubom steland", po anamicku „taitu'ong", po chińsku „ono hi huan", po japońsku „watakusi wa suki masu", po malajsku „sahya suka" i wreszcie volapukiem „lofob".

Zabójcze słońce.

Wiedeń. Wskutek panujących tu obecnie upałów, 80 osób doznało porażenia słonecznego. W czasie kąpieli utonęło 16 osób.

W czasie ostatnich dwu dni, niezwykle upalnych, zaszedł w Białogrodzie cały szereg wypadków porażenia słonecznego, szczególnie pomiędzy robotnikami, pracującymi na polach.

Rozjuszony kogut zabija dziecko.

Praga. Gazety wychodzące w stolicy Czechosłowacji donoszą, że we wsi Łonna na Podkarpaciu zaszedł wstrząsający wypadek. Wielkich rozmiarów kogut wiejski napadł w stanie furji na 4-letnią dziewczynkę i wykłuł jej oczy, następnie zaś dzióbnął ją w gardło.

Fabryka z dwoma robotnikami.

Moskwa. O zabawnym wypadku gospodarki sowieckiej donoszą moskiewskie „Izwiestja": organy inspekcji robotniczo-włościańskiej w Leningradzie ustaliły, że w fabryce wyrobów chemicznych imienia „Mendeliejewa" pracuje dosłownie 2 robotników, którzy otrzymują razem 135 rb. miesięcznie. Zarząd zaś owej fabryki składa się z 8-iu urzędników, zajętych administracją, oraz opracowywaniem planów produkcji. Otrzymują oni miesięcznie 898 rubli. Otóż jest tam dyrektor fabryki, jego zastępca, kierownik techniczny, kierownik handlowy, buchhalter, kasjer i 2 biuralistki. Przy zakończeniu roku operacyjnego fabryka, posiadająca tylko 3 robotników, wypłaciła dyrektorowi, oraz kierownik. technicznemu tantjemy, mimo, że przeprowadzona rewizja wykazała deficyt, to znaczy niedobór. — I za takiemi stosunkami tęsknią nasi zaślepieni górnośląscy komuniści.

Odzyskany naszyjnik.

Nizza. Przebywająca w Nizy bogata holenderska, pani Gallois, zameldowała niedawno policji tamtejszej, że skradziono jej wspaniały naszyjnik z pereł, wartości miljona franków. Wszelkie poszukiwania sprawców kradzieży okazały się bezskuteczne, gdy oto w tych dniach przybyła do poszkodowanej pewna kobieta, pracująca na dworcu kolejowym w Nizzy i zwróciła pani Gallois drogocenny naszyjnik w całości. Jak się okazało, rzeczona kobieta znalazła ów naszyjnik na peronie dworca kolejowego, a przypuszczając, że jest to rzecz bezwartościowa, podarowała ją córce. Dopiero po pewnym czasie przeczytała w starym numerze dziennika o stracie pani Gallois, odebrała więc córce naszyjnik i odnosi go właścicielce. Naszyjnik był ubezpieczony, znalazczyni więc otrzymała za jego zwrot od Tow. ubezpieczeń znaleźne, w wysokości 10 proc. wartości naszyjnika, t. j. sto tysięcy franków.

Najpracowitszy król.

Londyn. Sir Ofori Atta, władca murzyński, bawiący obecnie w Londynie, jest bezwątpienia najpracowitszym monarchą. W swoim pałacu na Złotem Wybrzeżu w Afryce, sir Ofori wstaje o godz. 5-tej rano, a już o 5.30 wysłuchuje skarg swoich poddanych. O szóstej jest przy biurku i rozpatruje sprawy państwowe do godziny dziewiątej, o której następuje otwarcie trybunału, któremu król musi przewodniczyć. Potem znowu odbieranie skarg, które muszą być bardzo liczne, jeśli zajmują królowi czas aż do wieczora.

Obiad spożywa o godzinie 8-mej wieczorem zupełnie sam, gdyż wymaga tego ceremonjał dworski. Po obiedzie czyta do północy.

Poza tem oświadczył czarny król dziennikarzom, muszę jeszcze być obecnym na rozmaitych obchodach i uroczystościach oraz na zebraniach naczelników szczepów murzyńskich. Moją jedyną rozrywką jest krótki spacer po obiedzie, lub — jeśli czas mi na to pozwala — przypatrywanie się grze w krokieta lub w rugby, które zaprowadziłem w moim kraju.

Siedmioletni chłopiec morderca.

Paryż. 17-letni chłopiec, Marion Boyd w Louisville bawił się z innemi dziećmi, grając w karty. Gdy zaczął „szachrować", całe grono zażądało wykluczenia go z gry. Rozgoryczony malec pobiegł do domu odległego o 2 kilomtr., powrócił ze strzelbą i zastrzelił 17-letnią Mesie Bryson, która opiekowała się zabawą dzieci. Młodocianego zbrodniarza osadzono w przytułku dla niepowrawnych dzieci.

Program radiowy.

Środa, 1 sierpnia.

Katowice, fala 422 m.: 16.40 Komunikaty Poslkiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl., Dyrekcji Kolei Państwowych i Dyrekcji Poczt i Telegrafów — 17.00 Transmisja z Krakowa: Audycja dla młodzieży — 17.25 Odczyt p. t. „Ogrody i parki dawnej Rzeczypospolitej Polskiej" (wygł. prof. W. Bogatyński) — 18.00 Audycja literacka z udziałem p. K. Vorbrodta. Recytacje utworów: H. Sienkiewicza, M. Konopnickiej, J. Kasprowicza, K. Przerwy-Tetmajera i J. A. Gałuszki — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Komunikat Towarzystwa Czytelni Ludowych — 19.30 Odczyt z cyklu: „Piękno sportów letnich" — „Turystyka wodna" (wygł. dr. Kazimierz Załuski) — 19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy — 20.05 Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska" (wygł. p. Kamila Nitschowa) — 20.30 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-metor., PAT. i sportowy.

Warszawa, fala 1,111 m.: 13,00 Sygnał czasu i komunikaty — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,30 Komunikat harcerski — 17,00 Program dla młodzieży — 17,25 Skrzynka pocztowa — 18,00 Muzyka włoska — 19,00 Rozmaitości — 19,30 i 19,55 Odczyty — 20,30 Koncert kameralny — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.: 12,00 Muzyka z płyt gramofonowych — 13,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 17,00 Audycja dla młodzieży — 17,00 Transmisja muzyki włoskiej z Warszawy — 19,00 Rozmaitości — 19,30 Skrzynka pocztowa — 19,55 Komunikat rolniczy — 20,00 Hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 20,30 Koncert wieczorny 22,00 Komunikaty.

Poznań, fala 344,8 m.: 13,00 Sygnał czasu i komunikaty — 14,00 Giełda pieniężna, zbożowa i towarowa — 15,00 Koncert orkiestry salonowej — 20,00 Komunikaty gospodarcze 20,30 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,40 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice fala 250 m.: 16,00 Program dla dzieci — 16,30 Koncert popołudniowy — 18,00 Odczyt krajoznawczy — 19,50 Rzut oka na współczesność — 20,30 Odczyt ilustracyjny — 21,30 Recital fortepianowy.

Berlin, fala 488,9 m.: 16,00 i 16,30 Odczyty — 17,00 Program dla dzieci — 17,30 Muzyka taneczna — 18,50 Odczyt — 19,30 Operetka w 3 aktach „Carewicz". Następnie wiadomości, komunikat meteorologiczny i sport.

Wiedeń, fala 217,2 m.: 11,00 Poranek muzyczny — 16,15 Koncert popołudniowy — 18,00 Program dla dzieci — 19,00 i 19,30 Odczyty — 20,05 Muzyka kameralna — 22,00 Transmisja koncertu z Zurychu.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcje odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.